

ZSRR czai się wszędzie!

10 września 2017

W Gorzowie zdekomunizowano ulicę Janka Krasickiego. Radni deliberowali i deliberowali, aż w końcu wiceprezydent wymyślił nową nazwę. Okazało się jednak, że ona też kojarzy się z radziecką Rosją.

Janek Krasicki padł. Pierwsza propozycja, jaka pojawiła się w zastępstwie, to oczywiście alternatywny patron – Ignacy Krasicki. Ale wiceprezydent miasta Jacek Szymankiewicz stwierdził, że byłaby to zmiana pozorna i postanowił puścić wodze fantazji.

A ponieważ w okolicy nazwy ulic nawiązują do gatunków ptaków, a poprzednia nazwa ulicy nieprawomyślnego Krasickiego to Sokół (niestety została już wykorzystana i wypadła z puli) – wiceszef ratusza stwierdził, że jak najbardziej na miejscu będzie ulica Bielikowa. I autopoprawkę z taką właśnie nazwą wprowadził podczas sesji rady miasta do uchwały o dekomunizacji nazw ulic.

I tu... niespodzianka! Radni i mieszkańcy wznieśli raban – ta nazwa kojarzy się z radzieckim generałem! Wiceprezydent pokajał się, napisał nawet list otwarty z przeprosinami, który opublikował na portalu gorzow.pl. Nazwę zmieniono jeszcze raz po konsultacji z komisją nazewnictwa – na Bielika. No i zonk! Ta nazwa nawiązuje wszak do innego bohatera Związku Radzieckiego – generała Piotra Aleksiejewicza Bielika. Idąc tym tropem (jak podpowiadają administratorzy „Kraków żąda przynajmniej Bukaresztu”) sąsiednią Drozdową również należy zlikwidować (vide: Wiktor Aleksandrowicz Drozdow).

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu